

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny w towarzystwie prezydenta ZRA A. Sadata złożył w poniedziałek heliuański kombinat metalurgiczny położony w odległości 30 km od Kalru. (PAP)



## Proces terrorystów ustaszowskich

W poniedziałek przed sądem okręgowym w Mariborze (Słowenia) rozpoczął się proces Boże Hrkacza, Ante Jurcewici, Ivana Brekala-Anjelkovića i Leopolda Novaka oskarżonych o kontakty w latach 1968-69 z organizacjami ustaszowskimi w celu obalenia systemu społecznego i państwowego w Jugosławii. Warto przypomnieć, że w 1968 r. terrorysty ustaszowcy dokonali zamachów bombowych w belgradzkiej kinie „20 oktobar” i na dworcu kolejowym w Belgradzie. Za udział w tych zamachach Miljenko Hrkacz — brat jednego z oskarżonych, został skazany przez sąd w Belgradzie przed miesiącem na karę śmierci. (PAP)

## Niebezpieczeństwo na drodze!

# W sobotę i niedzielę zginęło 9 osób

Lokalnie występująca gołedź, a także nieliczne się kierowców z trudnymi warunkami drogowymi, były przyczyną 31 poważniejszych wypadków drogowych w ciągu ostatnich 48 godzin.

Jak informuje Komenda Główna MO, w wypadkach tych 9 osób zginęło, a 79 odniosło poważne obrażenia ciała. W rejestrze ostatnich wypadków zwraca uwagę szczególnie duża liczba kolizji autobusów.

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Nieborkowie, woj. olsztyńskie, autobus PKS „San” zderzył się z pociągiem osobowym kursującym na trasie Niedzica — Szczecino. 13-letni pasażer autobusu Władysław Pyszko poniósł

## Sezonowa obniżka cen jaj

W związku z dobrym przebiegiem skupu jaj, w oparciu o uchwałę Rady Ministrów w sprawie zasad polityki cen detalicznych w latach 1971/72, obniża się z dniem 19 stycznia 1971 r. (wtorek) sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych o 0,30 zł na sztuce. Obniżka cen sezonowych dokonana jest o 5 tygodni wcześniej niż w roku ubiegłym.

Nowa cena detaliczna jaj świeżych dużych wynosi 2,70 zł za 1 szt., jaj świeżych średnich — 2,40 zł za 1 szt., jaj świeżych małych — 2,10 zł za 1 szt. Równocześnie o 0,20 zł na 1 sztuce obniża się ceny detaliczne jaj chłodniczych wapnowanych. (PAP)

## „Koziołki” płacą

5, 9, 19, 33 42 dod. 3

W 714 grze, której losowanie odbyło się w dniu 17 bm, wpłynęło: 414,013 zakładów wartości 1.242,839, — zł. Fundusz wygranych wynosił: 683,121, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grze wynosił: 500,000, — zł. Stwierdzono: 3 „czwórki” z liczbą dodatkową w kol. 3 i 53 w Poznaniu oraz kol. 344 w Gnieźnie po 20,700, — zł. „czwórki” po 1,881, — zł. 180 „trójek” premiiowanych po 152, — zł. 2,822 „trójki” po 52, — zł. 3,049 „dwójek” premiiowanych po 25, — zł. 32,677 „dwójek” po 5, — zł.

Losowanie 715 gry odbędzie się w dniu 24 bm, w Obornikach na Rynku o godz. 13.

K218

## Toto-Lotek

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że 17 bm, odbył się dwa losowania Toto-Lotka a mianowicie: pierwsze losowanie, na które wpłynęło 22.291,926 zakładów odbyło się w Łodzi i wylosowano następujące numery: 9, 11, 16, 40, 46, 47 dod. 17. Wylosowano trzy cyfrową końcówkę banderoli do premiowania kuponów piłkarskich 981. drugie losowanie — na które wpłynęło 17.839,593 zakładów a z którego dochód przeznaczono na fundusz olimpijski odbyło się w Warszawie. Wylosowano następujące numery: 1, 13, 17, 28, 44, 47 dod. 39.

Ponadto wylosowano: — cztery cyfrową końcówkę banderoli 6333 premię po 2,800 zł. — pięciocyfrową końcówkę banderoli 61802 do rozlosowania w dniu 7. 2. 1971 r. samochodów, wyliczek i premii po 4,000 zł.

Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 24 bm, w Pruszkowie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 19 I 1971 Nr 15 (8368)

# Pytania i odpowiedzi szczególnie ważne dla życia społecznego i gospodarczego

## Mówią szefowie trzech resortów

Polska Agencja Prasowa zwróciła się, jak co roku, z pytaniami do ministrów kierujących resortami szczególnie ważnymi dla życia społecznego i gospodarczego. Pytania PAP brzmiały:

1. Jak oceniacie rezultaty pracy resortu w 1970 r., jakie były najmocniejsze i najsłabsze punkty działalności?
2. Jakże zjawisko, fakt czy wydarzenie miały szczególnie doniosłe znaczenie dla kierowanego przez was resortu w ciągu 5-lecia (1966-70)?
3. Jaka sprawa niezadowolona w 1970 r. powinna się do-

czekać w waszym resorcie rozwiązania w nowym roku?

Głos zabierają ministrowie: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, gospodarki komunalnej oraz przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwarzalności.

Minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Andrzej Giersz:

1. W 1970 r. odnotowaliśmy pewną dalszą poprawę rytmiczności i terminowości wykonywania oraz przekazywania obiektów do użytku. Dotyczy to w szczególności budownictwa przemysłowego, szkolnego i szpitalnego.

Rok ubiegły przyniósł dalszy, ale nadal niedostateczny jeszcze postęp w dziedzinie poprawy projektowania i funkcjonalności rozwiązań budownictwa mieszkaniowego. Postęp charakteryzuje się m. in. znaczącym zmniejszeniem liczby budynków z „ślepych” kuchniami i powiększeniem średniej wielkości mieszkań.

2. Bez wątpienia — postępującą uprzedmiotowienie budownictwa. Rozwój nowych technologii wytwarzania elementów budynków i przejście na metodę ich montażu, zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym, zdecydowanie zaważyły na postępie techniczno-ekonomicznym i organizacyjnym budownictwa.

3. W konsekwencji podwyższenia ponad dotychczasowe przewidywania nakładów na budownictwo mieszkaniowe w oparciu o ostatnie decyzje Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów — na resortowe przedsiębiorstwa budowlane montażowe spadnie obowiązek zwiększenia w 1971 r. stanu surowych budynków mieszkalnych tak, aby w 1972 r. zwiększyć ilość oddanych izb o ok. 12 proc. w stosunku do br. Takiego przyrostu rocznego nie notowano dotąd w naszym budownictwie mieszkaniowym.

Minister gospodarki komunalnej — Zdzisław Drozd:

1. Do nowych mieszkań, wybudowanych w ramach budownictwa mieszkaniowego dla ludności nielicznej, wprowadzono w ubr. ok. 150 tys. rodzin, w tym ok. 95 tys. rodzin do mieszkań spółdzielczych. Średnia wielkość mieszkania wzrosła do 43 m kw. Z mieszkań oddanych do użytku w ubr. 98 proc. posiada centralne ogrzewanie, 84 instalację gazową, 40 proc. ciepłą wodę, doprowadzaną centralnie.

2. Bardzo istotne znaczenie, obok znacznego wzrostu usług dla ludności w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, miało opracowanie — wspólnie z władzami terenowymi — programów działania resortu w szeregach jego zadaniach branż i konsekwentne rozpoczęcie ich realizacji.

Pozytywnym zjawiskiem jest też postęp w wyposażeniu nowo wybudowanych osiedli mieszkaniowych w urządzenia socjalno-usługowe.

3. W dalszym ciągu na porządku dnia jest przede wszystkim kwestia mieszkaniowa. Nie najwyższy poziom i stosunkowo wąski zakres budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego (placówki handlowe, usługowe, lecznicze, oświatowe) — stał się wypadkową niedostatecznej liczby uczestników procesu inwestycyjnego w dziedzinie mieszkaniowej i komunalnej.

Przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwarzalności — Jerzy Kusiak:

1. Drobna wytwarzalność w zasadzie wykonała swoje podstawowe zadania na 1970 r. Wzrosły dostawy

wyposzukiwanych artykułów rynkowych, jak również — mimo dużych trudności — wykonano zadania w zakresie usług dla ludności.

W połowie roku wiele zakładów drobnej wytwarzalności napotykało na trudności ze zbytem swoich wyrobów. Okazało się, że produkowane w długich seriach te same artykuły co w przemyśle kłusowym, np. obuwie czy odzież, nie znajdowały nabywców.

W minionym roku zaszły też pierwsze korzystne zmiany w profilu produkcyjnym rzemiosła. Ograniczono i to znacznie jego styk z sektorem uspołecznionym, przeznacząc wywołone rezerwy na świadczenie usług dla ludności i na produkcję poszukiwanych artykułów rynkowych. Przy pomocy samorządu rzemieślniczego wyeliminowano z szeregu rzemiosła wiele jednostek aspołecznych, spekulacyjnych i nieuczciwych.

2. W minionym pięcioleciu nastąpił dalszy wzrost potencjału produkcyjnego drobnej wytwarzalności, ale z coraz większą wyrazistością dawały o sobie znać zjawiska związane z jej ekstensywnym rozwojem.

Uświadomiliśmy sobie, że zaniebawiana w rozwoju drobnej wytwarzalności już dziś dotkliwie od czuwane przez ludność (zwłaszcza przez pracujące kobiety) i że nasz sektor odgrywa i odgrywać będzie poważną rolę w zaopatrzeniu rynku.

3. Na czoło wysuwa się sprawa maksymalnie szybkiego zwiększenia dostaw poszukiwanych artykułów rynkowych, rozszerzenia usług dla ludności.

W Komitecie Drobnej Wytwarzalności i centralnych organizacjach spółdzielczych musimy przyspieszyć prace nad zmianą systemu planowania i finansowania. Zakłady muszą uzyskać daleko idącą samodzielną, możliwość decydowania o wielkości zatrudnienia, profilu produkcji, kierunkach zbytu. Pozwoli to na szybsze zwiększenie produkcji, powiązanie jej z lokalnym rynkiem. (PAP)

# Nacjonalistyczne podmuchy w NRF

Początek roku 1971 charakteryzuje się w NRF pierwszym po wojnie i zorganizowanym na wielką skalę obchodem rocznicy historycznej. Po raz pierwszy od 25 lat Niemcy zachodnie zdecydowały się przypomnieć swoją historyczną „przesłóść i nawiązać do przypadającej 18 stycznia 100 rocznicy proklamowania przez rząd Ottona Bismarcka zjednoczenia wszystkich państw niemieckich pod nazwą Rzeszy Niemieckiej.

Proklamowanie nacjonalistycznego państwa niemieckiego połączone było — jak wiadomo — z upokorzeniem Francji, a nominacja króla pruskiego Wilhelma I na cesarza niemieckiego odbyła się w pałacu wersalskim wkrótce po klęsce Napoleona III i kapitulacji armii francuskiej. Na szpaltach gazet zachodniemieckich czołowe miejsca zajmuje w tych dniach reprodukcja obrazu Antona von Wernera ukazującego salę lustrzaną w Wersalu podczas uroczystości ogłoszenia Wilhelma I cesarzem niemieckim.

Choć w okolicznościowym przemówieniu prezydent NRF Gustav Heinemann stwierdził, iż NRF niechętnie obchodzi bismarckowską rocznicę i domagał się bardziej krytycznej analizy przeszłości Niemiec, szereg innych oficjalnych aktów, jak np. złożenie wieńca na grobie Bismarcka przez ministra Waltera Arendta oraz wydanie pamiątkowego medalu z wizerunkiem Bismarcka na jednej i uroczystości w Wersalu na drugiej stronie, świadczą o tym, iż tegoroczna rocznica podniesiona została

# Obowiązek niezwłocznej wypłaty podwyżek, wyrównań i zasiłków

## Zalecenie Komitetu Pracy i Płac

W szeregu zakładach pracy nie podjęto dostatecznie starań dla terminowego i sprawnego przygotowania oraz dokonania wypłat podwyżek płac minimalnych i dodatków do płac, wprowadzonych uchwałą Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych dnia 30 grudnia 1970 r.

Komitet Pracy i Płac zwraca uwagę na konieczność podjęcia przez dyrekcje zakładów niezbędnych środków dla niezwłocznej wypłaty należnych pracownikom wyrównań i dodatków za miesiąc grudnia 1970 r.

Dyrekcje zakładów pracy powinny wypłacać wyrównania i dodatki w oparciu o przepisy wymienionej uchwały oraz wytyczne przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 4 stycznia br., ogłoszone w Monitorze Polskim nr 1 z bież. roku. Monitor ten jest w posiadaniu kierownika każdego zakładu pracy. Dla dokonania tych wypłat nie są potrzebne i nie będą wydawane żadne zarządzenia i polecenia jednostek nadrzędnych.

Jednocześnie zgodnie z podanymi wytycznymi przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac należy bezwzględnie zapewnić terminowe wypłacenie podwyższonych zasiłków ro-

## „Strzecha Akademicka” przyjęła już gości

Karkonoskie schronisko PTTK „Strzecha Akademicka” wznowiło po długim remoncie działalność. Wczoraj rozpoczął się obóz 60-osobowej grupy narciarzy. Obiekt udostępnił turystom wszystkie pomieszczenia dopiero w lutym, kiedy zakończą się niektóre roboty wykonawcze i wtedy pomieści jednorazowo 190 osób. Nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje w sprawie kapitalnego remontu nieczynnych od dłuższego czasu schronisk „Sreńca” i „Na Przełęczy Kowarskiej”. Oba obiekty świecą pustkami i niszczeją. (PAP)

## W. Brytania obawia się zamieszek w Afryce

Dziennik „Daily Express” donosi, że w najbliższych dniach brytyjskie ministerstwo obrony ogłosi komunikat o rozpoczęciu długotrwałych manewrów morsko-lotniczych u wybrzeży Afryki, w których wezmą udział lotniskowce i inne okręty wojenne. Zdaniem dziennika, w razie powzięcia przez rząd brytyjski decyzji o dostawach broni dla rasiistów skiego reżimu RPA, w krajach afrykańskich może powstać na pięta atmosfera lub mogą wybuchnąć zamieszki i W. Brytania już z góry troszczy się o bezpieczeństwo mieszkających tam obywateli brytyjskich.

„Daily Express” donosił już wcześniej o planach wysłania okrętów wojennych i samolotów transportowych w pobliże brzegów Afryki. Jednakże cen zura rządowa skreśliła tę wiadomość w obawie, że afrykańscy przywódcy mogą twierdzić, iż decyduje o dostawach broni dla RPA została powzięta jeszcze przed wyjazdem premera Heatha na konferencję w Singapurze. (PAP)

## Wywiad Buchera dla Agencji AP

Amerykańska Agencja AP uzyskała wywiad od szwajcarskiego ambasadora Buchera, który w ubiegłą sobotę został uwolniony przez partyzantów brazylijskich. Bucher stwierdza, że ośmielił się zostać zabity w chwili wprowadzenia, gdyż jeden z pocisków wystrzelony przez partyzantów uderzył w karoserię samochodu zaledwie o kilka centymetrów od jego głowy.

Samo porwanie zostało przeprowadzone błyskawicznie. Partyzanci wyciągnęli Buchera z samochodu, nałożyli mu ciemne okulary tak, by nie mógł zorientować się, w którą stronę jedzie auto kidnaperów. Jazda trwała dosyć długo i ostatecznie ambasador przywieziono do niewielkiego pomieszczenia nie wiadomo w jakiej dzielnicy Rio de Janeiro.

Na zakończenie wywiadu Bucher stwierdził, że akcje przeprowadzane dyplomatów w Ameryce Łacińskiej będą trwały w dalszym ciągu, niezależnie od środków represyjnych, jakie podejmą rządy krajów tego kontynentu. (PAP)

## Kobieta na czele bandy przemytników

Funkcjonariusze libańskiej brygady antynarkotykowej aresztowali w niedzielę niejaką Szafikę Ahmed Murtaga pochodzącą z Balabeku która kierowała międzynarodową siatką przemytu narkotyków. Pod jej rozkazami pozostawało 7 Libańczyków, z których jeden został aresztowany wraz z szefową i Duńczyk Eric Willy Horst. Ten ostatni został aresztowany w Kopenhagie przez Interpol. Znalaziono u niego 26 kg haszyszu.

Gang przemytników dostarczył na rynek duński 437 kg konopi indyjskich, a do Stanów Zjednoczonych 312 kg tego narkotyku. Ośmielona wartość tych narkotyków wynosi ponad półtora miliona dolarów. (PAP)

## Odwaga czy brawura?

Dwóch Anglików, 33-letni Donald Allum i jego 23-letni brat Geoffrey wyruszyło kajakiem z Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich w drogę przez Atlantyk i z powrotem.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że bracia w swoim życiu przepłynęli kajakiem tylko 5 km. Trudno więc przewidywać, jaki będzie finał ich brawurowego wyczynu. (PAP)

# Eskalacja agresywnego kursu

W ciągu dwóch pierwszych tygodni nowego roku lotnictwo Stanów Zjednoczonych sześciokrotnie atakowało Demokratyczną Republikę Wietnamu, brutalnie gwałcąc podjęte w 1968 r. przez USA zobowiązania o zaprzestaniu bombardowań terytorium DRW.

Jest to realizacja pogroźek prezydenta USA wypowiedzianych na niedawnej konferencji prasowej. W czasie tej konferencji Nixon usiłował przygotować opinię publiczną do możliwości wznowienia bombardowań DRW na szeroką skalę, a jednocześnie za pomocą różnych pseudoprawnych argumentów próbował z góry zalegalizować zbrodniczą akcję.

Jakie to były argumenty? Otóż USA roszczą sobie prawo nie tylko do dokonywania lotów zwiadowczych nad DRW, ale w przypadku strącenia ich samolotów szpiegowskich przez obronę przeciwlotniczą DRW prawo do stosowania represji w postaci lotniczych rajdów bombowych. Również wzmożenie walki narodowowyzwoleńczej w Wietnamie Południowym może być pretekstem do decyzji o wzno-

wieniu masowych bombardowań miast i wsi DRW. To uzurpowanie sobie przez Waszyngton prawa do stosowania brutalnych metod budzi ostre protesty na całym świecie.

Eskalacja agresywnego kursu w polityce wietnamskiej Nixona jest przyznaniem się do fiaszka koncepcji tzw. wietnamizacji działań wojennych na południu. Działania wojenne w Wietnamie Południowym nie tylko nie zbliżają się do końca, lecz przeciwnie, nasilają się i zaostrzają. Zamiast uznać realizm, Pentagon ucieka się do podejmowania koncepcji coraz bardziej awanturniczych. Jeżeli USA wstąpią ponownie na drogę nalożeń na DRW, to czekać ich będzie kolejna porażka.

Podstawowym warunkiem zakończenia wojny w Wietnamie było i pozostaje wycofanie interwencyjnych wojsk amerykańskich i utworzenie w Sajgonie tymczasowego rządu koalicyjnego, reprezentującego patriotyczne siły narodu południowowietnamskiego. Innego rozwiązania konfliktu wietnamskiego nie było i nie ma. (API)



# Rolnicza ranga gnieźnieńskiego

WIELKOPOLSKA



Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w minionych dwóch latach, cała pięćdziesiątka była okresem rozwoju dla tutejszego rolnictwa. Oto wyniki: 21,6 q czterech zbóż, 328 q — buraków cukrowych, 172 q — ziemniaków, 55 q — łaskowego siana. Przyswoiły to przecież poziom produkcji, a jednak rolnicy i gospodarze powiatu nie są z niego zadowoleni.

Skutki niepomyślnej aury nie zachwiały jednak pozycją powiatu w skali województwa, susza była podobna i w innych rejonach. Posiadając tylko 4,6 procent ogólnej powierzchni uprawnej Wielkopolski, Gnieźnieńskie dostarcza więc obecnie 6,1 procent ogółu zbóż, 6,5 procent — ziemniaków, 5,5 procent — żyta i 4,8 procent mleka produkowanego w województwie. Niemal w tym udział mają PGR-y, które w minionie pięćdziesiątce powiększyły swój areal o 28 procent — dzisiaj zajmują ponad jedną czwartą ogólnej powierzchni gnieźnieńskich użytków rolnych.

Wkład dało też w to rolnictwo państwo, przeznaczając w pięćdziesiątce ponad miliard złotych na rozwój PGR, spółdzielni produkcyjnych, popierając rolnictwo indywidualne, kółka rolnicze, dokonując elektryfikacji, melioracji, zaopatrując wieś w wodę. Wyrazem tej polityki jest chociażby stan zużycia nawozów sztucznych: osiągnął on ostatnio 150 kg na hektar, czyli dwa razy więcej niż przed pięć laty. Ziemia jednak nie dała dwa razy więcej... Szczególnie pasz. Skutek był bolesny — nawet gnieźnieńscy rolnicy musieli obniżyć poziom hodowli. Co prawda w mniejszym zakresie niż średnio w województwie.

Nowe zadania są teraz szczególnie trudne. Trzeba nie tylko odbudować spiesznie hodowlę trzody w oparciu o lepszą bazę paszową, ale również zwiększyć produkcję mięsa, jak tego domaga się rynek. Można i trzeba to osiągnąć na drodze wielu różnorodnych zabiegów agrotechnicznych i hodowlanych, aby krowy dawały więcej mleka, aby hodowcy więcej prosili, aby z tej samej racji pasz uzyskiwać większe przyrosty wagi mięsa.

Musi temu towarzyszyć lepsza organizacja usług dla rolnictwa, skupu, mechanizacja w jeszcze szerszym zakresie, należy też wykorzystywać te rezerwy, jakie wciąż tkwią w nie dość efektywnej gospodarce rolników gnieźnieńskich, bo jeszcze niemal jedna trzecia z nich wyraźnie odbiega od reszty poziomem swej produkcji.

Planuje się, że za dwa lata plony czterech zbóż nie mogą być w powiecie niższe niż 24 q z hektara, że zbiory ziemniaków mają wynieść 200 q, buraków — 360 q, a siana — 60 q. Jest wiele środków, aby cele te osiągnąć. Na nową pięćdziesiątkę przeznaczają się m. in. drugi inwestycyjny zastrzyk w wysokości miliarda złotych.

Sam pieniądź jednak zbożem nie obrodzi. Trzeba więc lepiej wykorzystywać np. gleby przydatne pod intensywne uprawy, jak pszenica czy jęczmień, (nie tak w każdym razie, jak w gromadach Mielech, Powidz czy Czarniejewo, gdzie wykorzystane są one dla tych upraw zaledwie w połowie). Trzeba dobierać i odnawiać materiał siewny i sadzeniaki i zapewnić plonom dobre przechowanie dla ograniczenia ubytków.

Trzeba też pamiętać, że każdy hektar dobrze zagospodarowanej łąki i pastwiska, uwalnia co najmniej jeden hektar gruntów ornych dla dodatkowej produkcji zbóż. Jest też jeszcze druga paszowa kalkulacja: gdyby zwiększyć zbiory siana tylko o 6 kwintal z każdego hektara, można by powiększyć w powiecie stado bydła rzeźnego o dodatkowe 2000 sztuk. I prawie takie założenia ustala nowy partyjny program działania, uchwalony na niedawnej Konferencji PZPR.

To przeliczanie powszednich wysiłków państwa i rolnika na późniejszy chleb, kotlet schabowy, czy sztukamię, jest praktycznym wdrażaniem polityki rolnej państwa i rządu, podporządkowanej obecnie głównemu celowi — wzrostowi stopy życiowej, czyli także przyszłej konsumpcji.

ZBILUT SĘK

# KULTURA i ROBOTNIK

Rozwój pracy kulturalno-oświatowej w środowisku robotniczym od lat jest jednym z naczelnych postulatów polityki kulturalnej. Zarazem jednak stanowi on ten obszar naszej działalności, który pozostaje w sferze nie do końca zrealizowanych postulatów. Co znaczy, że osiągnięte rezultaty bynajmniej nie zadowalają nas jeszcze, chociaż, zwłaszcza w konfrontacji z tym, co w tej dziedzinie robi się w innych krajach, dokonaliśmy sporo.

Wiele jednak pytań i wątpliwości mają w tym względzie interesujący się tą problematyką. Czy istnieje u nas zjawisko odrębnej kultury robotniczej? Czy można nadal mówić u nas o jakiejś robotniczej mikrokulturze, różnej jakościowo od tej wspólnej dla wszystkich — ogólnonarodowej?

W wielu krajach kapitalistycznych, spotykamy się z tego typu zjawiskiem, co zapewne komplikuje nam własnie obraz sytuacji na naszym terenie. Tam jednak robotnik z reguły ma bardzo utrudniony dostęp do sztuki i kultury i z konieczności niejako tworzy sobie pewnego rodzaju własną jej namiastkę.

U nas tymczasem powszechnie i od lat realizowane, z nie małym nakładem sił i środków, założenia naszej polityki kulturalnej sprowadzają się przecież do tworzenia jednej tylko dla wszystkich ogólnodostępnej kultury narodowej. Względnie niskie ceny biletów do teatrów, kin, oper i filharmonii, budowa ogólnodostępnych domów kultury, klubów i świetlic, opieka państwa nad twórczością amatorską: te równie dla wszystkich szanse uczestniczenia w kulturze na co dzień, w praktyce, potwierdzają. Niemniej, kiedy każdy z zainteresowanych tą sprawą działaczy przechodzi ze stwierdzeń ogólnych do codziennej swej praktyki zawodowej, nie może nie dostrzec pewnych specyficznych cech pracy kulturalno-oświatowej w środowisku przemysłowego zakładu pracy. Czasami wiąże się one z niechęcią odbiorcy robotniczego do pewnych zjawisk prezentowanych przez środowiska twórcze. Na przykład do nabywania trudnego repertuaru kin i teatrów, do niezrozumiałej stylistyki formalnej dzieł sztuki. Często to także sprawa preferowania rozrywkowej strąty dla pozycji bardziej ambitnych. Najczęściej jednak rzecz sprowadza się do potrzeby lepszej organizacji kolportażu imprez, sprawnej informacji i popularyzacji i w ogóle do stwarzania form właściwego dopin-

Dzisiaj w Pile zbierają się przedstawiciele aktywnego i związkowego Wielkopolskiego, aby przedyskutować problem pracy kulturalno-oświatowej w środowisku przemysłowych zakładów pracy. Na podstawie sondażu, w 36 zakładach pracy na temat aspiracji kulturalnych załóg oraz stopnia ich zaspokojenia, konferencja pilska wytyczy główne kierunki polityki aktywizacji środowiska robotniczego i technicznego Wielkopolski, w dziedzinie oświaty i kultury. Z tej okazji warto zastanowić się pokrótce nad sprawami związanymi z rozwojem kultury w środowisku robotniczym.

gu dla zainteresowania się kulturą. Ale także (a może nawet i przede wszystkim) do lepszego wykorzystania istniejącej bazy kulturalno-oświatowej oraz umiejętności wspólnego jej użytkowania.

Wokół jakich głównych problemów skoncentruje swą uwagę dzisiejsza Konferencja? Problem pierwszy to lepsze wykorzystanie istniejącej bazy kulturalnej związków zawodowych, rad narodowych oraz pozostałych przedstawicieli społecznego mecenatu. Nie stać nas na to, aby każdy zakład produkcyjny miał własny klub i samodzielnie prowadził działalność kulturalną, nieraz dla nielicznego grona uczestników. Chodzi więc o tworzenie wspólnot finansowanych przez kilka zakładów pracy i wspólnie wykorzystywanych potem placówek. O integrowanie różnych załóg produkcyjnych poprzez kulturę i w ogóle o kołowe gospodarowanie w kulturze.

Problem drugi, to wybór głównego adresata działalności

kulturalnej w środowisku robotniczym. Dotąd był on bliżej nieokreślony, a często wręcz iluzoryczny. Trudno bowiem zdobyć dla działalności świetlicy kobietę pracującą i obdarzoną rodziną. Nie sposób też nakłonić starszego robotnika, nie mającego za sobą doświadczeń w pracy kulturalno-oświatowej, do udziału w zespole amatorskim.

Obecnie w centrum zainteresowania społecznego ruchu kulturalnego ma się znaleźć młody robotnik. Chodzi o pozyskanie go na długie lata dla tego typu działalności, o wyrobienie w nim postawy społecznych i aktywnej postawy wobec świata.

Trzecią wreszcie sprawą, wymagającą przemodelowania, a charakterystyczną dla tego typu ośrodków przemysłowych co Piła, Konin, Koło, Kalisz czy Turek, jest pozyskiwanie dla pracy kulturalno-oświatowej młodej inteligencji technicznej i przeciwdziałanie jej tendencjom dezintegracyjnym

w postaci wyizolowanych klubów i klubików, działających poza otwartą społecznością.

Podstawowym zadaniem na dziś i jutro jest jednak przede wszystkim jak najlepsze wykorzystanie istniejącej bazy kulturalnej. A nie jest ona wcale mała na naszym terenie, nawet jeśli ograniczymy się do placówek pozostających w gestii samych tylko związków zawodowych. Stanowi ją obecnie 250 placówek kulturalnych, w tym: 10 domów kultury, 50 klubów i świetlic, 230 bibliotek z księgozbiorem przekraczającym łącznie pół miliona tomów. Do tego bilansu trzeba by jeszcze dodać 650 zespołów amatorskich oraz wypracowane i sprawdzone w praktyce formy organizacyjne wielu przedsięwzięć popularyzatorskich, takich np. jak „Karnawały Młodości”, konkursy: „Bliżej książki współczesnej” i „Bliżej teatru”, deklaryacje środowiska poznańskiego, Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek-Swiat-Polityka”, czy udane akcje popularyzujące muzykę w Filharmonii i Operze Poznańskiej. Przekonamy się wtedy, że punkt wyjściowy dla obecnej ofensywy kulturalnej w stronę odbiorcy robotniczego jest wcale dogodny. Rzecz w tym tylko, by jak najlepiej te wszystkie szanse i możliwości wykorzystać. Te problemy właśnie znajdują się zapewne w centrum uwagi dzisiejszej konferencji.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

## NASZE ROZMOWY

### Ambicją rolników więcej produktów

Zygfryda Kaczmarska z Bliżyc pow. Wągrowiec „złapał” na polu, dokąd wywoził obornik. Rozmowa nasza odbyła się więc w prawdziwie zimowej scenerii.

— Trzeba wykorzystać słoneczny dzień i dobrą sannę — mówi gospodarz. Wywiezienie obornika, to w pracach gospodarskich rzecz ważna. Wiosną, gdy drogi roztopione, trudności z tym co niemiara.

— Roboty — jak widać — nie brakuje również zimą...

— Trzeba powiedzieć, że zimą lubi, żeby chociaż koło niej latem i zimą. Absolutnie też nie chce pozwolić na to, aby ją oszukiwać. Po prostu dla dobrego rolnika ziemia powinna pachnieć. Ja sam przez 7 lat prowadziłem jednocześnie gospodarstwo i Kółko Rolnicze, jako jego prezes i dyspozytor. Zawsze wpadało za to nieco grosza. Ale ostatnio zrezygnowałem z tego, bo odczuwałem, że zaczyna na tym cierpieć gospodarstwo.

— Czy w Waszej wsi wielu jest takich właśnie gospodarzy?

— Na pewno zdecydowana większość. U nas nie ma problemu ani z wypełnianiem planów dostaw, ani z kontraktacją. Cieszymy się w powiecie opinią wzorowej pod tym względem wsi.

— Czy nie ma u Was tak zwanych podupadłych gospodarstw?

— Owszem, jest takich parę. Ale ich właściciele to ludzie wiekowi, bez następców. Jeden z gospodarzy już od trzech lat zabiega o przekazanie połowy swej ziemi w lepsze ręce, ale to jakoś idzie niesporo. Do niedawna mieliśmy u nas kawałek gruntu, który przez 15 lat czekał na właściwe zagospodarowanie. Teraz do piero przejął go Kółko Rolnicze. Moim zdaniem, obowiązujące przepisy w sprawie przekazywania gruntów w zamian za rentę są nazbyt sztywne. Mówiłem wreszcie o tym na nie dawnym poszerzonym zebra-

niu Komitetu Gromadzkiego PZPR, z udziałem kierownictwa gromadzkich ogniw ZSL, na które byłem zaproszony.

— Jakie główne sprawy poruszone były na tym zebraniu?

— Traktowaliśmy je głównie jako przygotowanie do następnego, które odbędzie się w najbliższym czasie. Chcemy na nim podjąć konkretne zobowiązania w sprawie wykonywa-

nia wszystkich obowiązków względem państwa i jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne — dostarczyć do punktów skupu dodatkowe ilości produktów rolnych. Taka jest ambicja rolników naszej wsi i przodujących gospodarzy całej gromady.

— Czy w ten sposób pragną wyrazić swoje poparcie dla nowego kierownictwa partii i rządu?

— Głęboko niechętnie szafują deklaracjami słownymi. Dla nas najlepszą deklaracją jest konkretna robota. Ale na pewno rozumiemy trudności i potrzeby gospodarce kraju. Z uwagą więc wsłuchujemy się w wypowiedzi naszych nowych przywódców dotyczące polityki rolnej. Z zadowoleniem przyjęli rolnicy słowa premiera Jarosława Gomułki wypowiedziane w Sejmie, że nadal prowadzona będzie dotychczasowa polityka rolna i że będzie ona zmierzadła do kojarzenia osobistych interesów chłopów z interesami państwa.

— Jaki jest dotychczasowy dobytek Waszej wsi?

— Przede wszystkim uwolnienie ludzi od najcięższych prac, które wykonują obecnie maszyny Kółka Rolniczego. Ma my w Bliżycach okazałą bazę z majątkiem przekraczającym 4 mln zł. Dzisiaj już trudno wyobrazić sobie życie bez maszyn. Dorobiliśmy się też porządnej zlewni mleka, a dumą wsi jest piękny dom kultury.

— A dorobek osobisty?

— Na 29 ha hoduje 12 sztuk bydła, w tym 7 krow i około 25 sztuk świń, nie licząc drobnego inwentarza. Więcej trudno by było obsłużyć nam z żoną. Złazcza dojenie kosztuje wiele czasu i trudu. Marzymy o mechanicznej dojarence i hydroforze. W ogóle przydałoby się na rynku więcej sprzętu do mechanizacji prac hodowlanych.

— A jak wygląda u Was sprawa następstwa?

— Na wsi przyjmuje się teraz zwyczaj, że dziedziczą poszukujący zawodów pozarolniczych. Tak jest i w naszej rodzinie. Dwie córki uczą się na ekonomistki. Natomiast syn uczęszcza do I klasy zasadniczej szkoły rolniczej. On więc powinien w przyszłości przejąć gospodarstwo.

Rozmawiał: JERZY WRZOSKO

## Ze społeczeństwem i dla niego

### Wokół programu działania WRN

Po dniach niepokoju i rozterek nadeszła pora rzeczywistości, ścisłego przemyślenia planów do życia, nadrobienia strat i zaniedbań. W tym właśnie klimacie Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu rozpatrywać będzie dzisiaj plan i budżet Wielkopolski oraz program działania na rok bieżący. W pracach nad ich przygotowaniem uwzględnione zostały wnioski, wynikające z analizy wydarzeń ostatnich tygodni.

Oznacza to wprowadzenie nowych elementów polityki gospodarczej, a zwłaszcza odmienne niż dotychczas rozłożenie akcentów na poszczególne zadania. Chodzi przede wszystkim o to, aby zaspokajanie potrzeb ludności — zarówno tych bieżących, jak i długofalowych — zyskało właściwą rangę, aby wokół kompleksu spraw z tym związanych wytworzył się nowy klimat.

Punktem wyjścia i celem wszystkich przedsięwzięć będzie dążenie do harmonijnego zespolenia rozwoju gospodarczego Wielkopolski z doraźnymi i przyszłymi potrzebami społeczeństwa, przy jak najszybszej inicjatywie i aktywności ludzi pracy miast i wsi.

Do aktywności obywatelskiej i poczucia współodpowiedzialności za sprawy zakładów pracy, wsi, miast, kraju, odwołuje się nowe kierownictwo partii i rządu, apelując o pomoc w rozwiązywaniu podstawowych problemów gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Nie ma bowiem dzisiaj i nie będzie w przyszłości innego sposobu pięcia się, jak wyteżona, właściwie zorganizowana praca każdego z nas, na każdym posterunku, jaki przypadł nam w udziale. Wyższej też niż dotychczas ceny nabierają społeczny głos, ludzka inicjatywa, pomysłowość i troska o to, by więcej było owoców wspólnej pracy i by sprawiedliwiej były one dzielone.

Na pierwszy plan wysuwają się zadania, które można i należy realizować już dziś. Do nich należy poprawa warunków

pracy i urządzeń socjalno-bytowych w zakładach przemysłowych i rolnych; przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego i remontów mieszkań; lepsza ochrona zdrowia ludności miast i wsi; wreszcie sfera usług, mających na celu zarówno ulżenie pracy rolników, jak i pomoc pracującym kobietom w miastach i wsiach.

Jednocześnie towarzyszyć temu musi nieustanna troska o rozbudowę i modernizację wielkopolskiego przemysłu, o intensyfikację produkcji rolnej, o właściwe wykorzystanie pokazywanych kwalifikowanej kadry inżynierów, techników, lekarzy, wszystkich ludzi nauki, oświaty i kultury.

Zabezpieczeniu wykonania tych zadań służyć będzie opracowany z inicjatywą Konwentu Seniorów WRN program działania dla wszystkich organów i komisji problemowych Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz jej Prezydium. Powstał on w konsultacji ze społeczeństwem i przy aktywnym jego współudziale. Potrzebne do jego sporządzenia informacje zbierane były od półtora roku, przy czym brane były pod uwagę wnioski i propozycje zgłaszane przez wszystkie organizacje społeczno-polityczne i zawodowe, działające w ramach Frontu Jedności Narodu i współdziałające z Radą poprzez swych przedstawicieli.

Pozwoliło to wytyczyć kierunki działania Rady i jej organów zgodnie z najistotniejszymi potrzebami społecznymi Wielkopolski, sygnalizowanymi przez wyborców za pośrednictwem posłów i radnych oraz w postulatami i skargach ludności. Jednocześnie program ten zmie-

rza do skupienia w najbardziej potrzebnym społecznym kierunku dążeń i inicjatyw wszystkich organizacji społeczno-politycznych i zawodowych.

Tak opracowany program działania uznać należy za inicjatywę pionierską w kraju. Jego największym walorem — obok ujmowania w określone i najbardziej społecznie użyteczne ramy ludzkich dążeń, przejawów ofiarności i gotowości podejmowania wysiłków służących wspólnej sprawie — jest to, że powstawał w warunkach dialogu ze społeczeństwem. Stwarza to gwarancję, że nie zabraknie poparcia i współudziału ludzi pracy miast i wsi.

A zadania stoją przed nami ogromne. Chodzi o pełne wykorzystanie wszelkich możliwości produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, o prawdziwie racjonalne inwestycje, o poprawę warunków pracy i wypoczynku, o kształtowanie w zakładach atmosfery, sprzyjającej inicjatywom, o zielone światło dla robotniczych wniosków i usprawnień, o wstrępowanie się w społeczną krytykę niedomagań w zakresie produkcji, organizacji i zarządzania, o sprawiedliwy podział wypracowanych efektów.

Busola działania organów władzy terenowej będzie radzenie się ludzi pracy w ważniejszych poczynaniach, strzeżenie więzi wzajemnego zrozumienia i zaufania, bez czego — podkreślał to Edward Gierek — nie sposób rządzić w państwie socjalistycznym. Tylko bowiem społeczny wysiłek, zaangażowanie, inicjatywa, mogą wspomagać trudną, codzienną pracę nad porządkowaniem naszego domu — Polski Ludowej.

FELIKS BIŁOS



# RZESZA ZBRODNI

Korespondencja z Berlina

Sto lat temu po zwycięstwie nad Francją zostało uroczyste proklamowane powstanie państwa niemieckiego, które stało się symbolem zwycięstwa pruskiego militarysty. Niemcy podzielone na księstwa, na państwa i państewka zostały wówczas zjednoczone pod egidą Prus. Król pruski został ogłoszony cesarzem Rzeszy Niemieckiej. W tych dniach „wielkiego tryumfu” pruskiego militarysty nikt nie mógł przypuszczać, że utworzenie Rzeszy przyniesie tyle nieszczęść narodom Europy, a także światu.

26 lat temu Rzesza Niemiecka, III z kolei, przestała istnieć. Europa pokryła się cmentarzami i mogiłami masowych zbrodni.

Rzesza Niemiecka przestała istnieć tak jak powstała — w wyniku wojny. Bezwarunkowa kapitulacja w 1945 roku z punktu prawa międzynarodowego oznaczała bowiem nie in-

nego jak to, że Rzesza Niemiecka przestała istnieć. W dwa lata później uchwała Alianckiej Rady Kontroli została Prusy zlikwidowane jako państwo. Dziejowej sprawiedliwości stało się zadość, chociaż nie oznaczało to, że w Niemczech przestał istnieć spór w kwestii wyboru dalszej drogi.

Na zachodzie Niemiec, po utworzeniu NRF zdecydowano się na kontynuację tradycji Rzeszy Niemieckiej. NRF traktowała się do tej pory jako mandatariusz nieistniejącego już Reichu. Oficjalnie istniejące ciągle Rzesza Niemiecka w granicach z 1937 roku, chociaż jej istnienie jest fikcją prawną i narzędziem rewizjonistycznej polityki. Podpisanie układu w Moskwie i w Warszawie oznacza próbę bynajmniej jeszcze niezakończoną wyjścia ze świata iluzji.

Na gruzach Rzeszy powstała jednak drugie państwo niemieckie, które od zarania swego istnienia odrzuciło zdecydowanie tradycję Rzeszy Niemieckiej. Wszystko co było istotą imperialistycznego państwa niemieckiego zostało przez NRD odrzucone. Zostały pozabawione władzy i wpływu klasy rządzącej — junkrzy, wielcy monopolisci, którzy byli głównymi nosicielami wielkoniemieckiej buty, co stanowiło żyzny grunt dla pruskiego militarysty. Został dokonany radykalny wzrost w stosunkach ze wschodnimi sąsiadami. Ze szkoły zostali wypędzeni starzy nauczyciele, którzy z pokolenia na pokolenie zatruli duszę młodych Niemców.

Trzy największe wojny w

Europie w ostatnim stuleciu zostały wywołane przez niemiecki militarystę i każda z nich koiarzy się w Europie z pojęciem Rzeszy Niemieckiej. Za każdym razem chodziło o rewanż, lub ekspansję, o podbój cudzych ziem. NRD zdecydowanie przerwała ten zaklęty krąg. W stosunku do nikogo nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych. Jej wielkim pierwszym aktem między narodowym było uznanie granicy na Odrze i Nysie.

Z okazji stulecia powstania Rzeszy Niemieckiej nie będzie wielkich uroczystości. W Bundestagu von Hassel ma wygłosić okolicznościowe przemówienie. Nie oznacza to jednak, że nie ma dyskusji wokół problemów związanych ze stuleciem utworzenia Rzeszy Niemieckiej. Dyskusja ta toczy się w obu państwach niemieckich wskazując na dwa nurty. Publicyści NRD zdecydowanie krytykują fakt, że socjalizm nie zdobył się nigdy na zdystansowanie się od państwa, które przyniosło tyle nieszczęść narodowi niemieckiemu. Antykomunizm poczynając od Bismarcka pozostał do dziś głównym elementem polityki zachodnoniemieckiego państwa.

Jest rzeczą niemal symboliczną, że w dniach poprzedzających stulecie Rzeszy Niemieckiej wyświetlano w telewizji NRD 4 odcinkowy film o zbrodniach niemieckich militarystów w ostatnich dniach wojny. W tych samych dniach w telewizji zachodnoniemieckiej został wyświetlony w 2 odcinkach film ukazujący dzieło Bismarcka.

TADEUSZ DERLATKA

## Wymiana specjalistów

Związek Radziecki i Polska Ludowa prowadzą szeroką wymianę specjalistów. Po wojnie ponad 11 tysięcy specjalistów przebywało w Związku Radzieckim, aby zapoznać się z doświadczeniami produkcyjnymi radzieckich specjalistów. Do Polski przybyło ponad cztery tysiące radzieckich uczonych, inżynierów i techników. Bliskie kontakty podtrzymuje 180 radzieckich i 130 polskich instytutów naukowo-badawczych, organizacji projektowo-konstrukcyjnych i przedsiębiorstw, które wspólnie opracowują około 300 naukowych i produkcyjnych tematów z dziedziny metalurgii, energetyki, górnictwa, chemii oraz wielu innych gałęzi przemysłu. (APN)



## „Twarz anioła” — nowy film polski

Dzisiaj w Warszawie odbędzie się premiera nowego polskiego filmu pt. „Twarz anioła” (premiera w Poznaniu — 23 bm.). Film zrealizowany przez Zbigniewa Chmielewskiego opowiada o hitlerowskim obozie koncentracyjnym dla dzieci polskich. Obóz mieścił się w to dzi, był starannie zakamuflowany, mało kto o nim wie. Wzięto tam dzieci w wieku od 2 do 17 lat. Przez szło przez ten obóz około 12 tysięcy dzieci, wyzwolenia do czekali 800.

Martyrologię polskich dzieci ci pokazano na losach 12-letniego Tadka, przybywającego właśnie do obozu z grupą rówieśników. Tadek jest odważny, hardy, nie wie, że takim postępowaniem wypisuje sobie rychły wyrok śmierci. Aż do jednego z Niemców zwraca na Tadka uwagę, pragnie go „wychować” po swojemu.

„Twarz anioła” jest filmem poetyckim, ukazującym czas, gdy hitlerowcy izolując dzieci od społeczeństwa usiłovali je pozabawić tego, co decyduje o człowieczeństwie. Ale nawet w kilkunastoletnich dzieciach w chwilach próby rodziła się świadomość potrzeby pomagania sobie nawzajem.

Film „Twarz anioła” zrealizowano pod auspicjami Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Na zdjęciu: kadr z filmu. I (ms)

# SPORT-SPORT-SPORT

Na zimowych szlakach

## Sukcesy Polaków w Imst

Największa zimowa impreza sportowa ubiegłego tygodnia były saneczkarstwo mistrzostwa Europy, jakie odbyły się w Imst. Bardzo dobrze wypadli tam reprezentanci Polski, którzy zdobyli dwa brązowe medale, a tylko fatalny pech pozbawił nas „złota” w kategorii kobiet.

Niezwykle emocjonujące były szlify kobiet. Debiutantka w naszej reprezentacji 18-letnia Teresa Bugajczyk prowadziła zdecydowanie po trzech szlifach z przewagą 9,28 sek. nad Włoszką Lechner. Niestety w czwartym szlifie młoda Polka nie wytrzymała nerwowo i popełniła fatalny błąd już na pierwszym wirażu i w efekcie uzyskała bardzo słaby czas. Złoty medal w jedynkach kobiet zdobyła mistrzyni olimpijska Erl-

ka Lechner (Włochy), wyprzedzając Angele Knesel (NRD) i Barbarę Pieche (Polska). Czwarte miejsce zajęła również reprezentantka Polski Wiesława Martyna. Brązowy medal zdobyli również reprezentanci Polski w szlifach dwójek mężczyźni Tadeusz Radwan i Janusz Krawczyk. Mistrza mi Europy zostali Włosi Hildgartner i Plaitner, zaś wicemistrzami Austriacy Schmidt i Walch. W jedynkach mężczyzn zwyciężył Hoernlein (NRD) przed Scheidelem (NRD) i Schmittem (Austria). Najlepszy z Polaków był Andrzej Ziła, zajął siódme miejsce.

Hokej na trawie

### Warta mistrzem okręgu juniorów

W halowych mistrzostwach hokeistów okręgu poznańskiego w kategorii juniorów, zgodnie z przewidywaniami walka o pierwsze miejsce toczyła się między zespołami Sparty Gniezno i Warty Poznań. W decydującym meczu o tytuł mistrza, Warta pokonała Spartę 3:2.

Niespodzianką drugiego dnia zawodów było zwycięstwo Lipna ze Steszewa nad Stelą Gniezno 1:0.

Punktacją mistrzostw przedstawiła się następująco:

1. Warta Poznań	6	12	35:4
2. Sparta Gniezno	6	10	32:10
3. Grunwald Poznań	6	7	20:12
4. Start Gniezno	6	5	16:23
5. Polonia Środa	6	3	9:21
6. Stela Gniezno	6	3	10:31
7. KS Lipno	6	2	4:25

W 24 meczach strzelono 116 bramek.

Do zawodów finałowych, które odbędą się 23 i 24 bm. w Siemianowicach, zakwalifikowały się tylko drużyny dwóch okręgów: poznańskiego — Warta, Sparta i Grunwald i katowickiego — Siemianowiczanka i AZS.

Po raz pierwszy w historii polskiego hokeja na trawie w dniach 23 i 24 bm. we Wrocławiu rozegrany zostanie halowy turniej drużyn żeńskich seniorów i juniorek. Wystąpi 7 drużyn z okręgu bydgoskiego i wrocławskiego. (X)

## W kraju i na świecie

Siatkarki poznańskiego Energetyka potwierdziły swoją dobrą formę w spotkaniach o mistrzostwo II ligi, zwyciężając dwukrotnie Spartę ze Złotawa w identycznym stosunku 3:0. Obecnie mają przed sobą cztery trudne mecze ze Startem w Gdyni oraz z MKS Warszawa.

Koszykarze poznańskiego Lecha przed zbliżającymi się spotkaniami o mistrzostwo I ligi rozegrali dwa mecze sparingowe z II-ligową szczecińską Pogonią, wygrywając oba w stosunku 83:72 i 95:51.

W niedzielę rozpoczęły się pierwsze spotkania bokserskie o Puchar GKKFIT juniorów. Poznań wygrał z Koszalinem w.o. 22:0, a w meczu towarzyszym 11:1. W pozostałych meczach wyniki są następujące: Bydgoszcz — Białystok 22:0, Łódź — Kielce 14:8, Lublin — Warszawa 5:17, Szczecin — Zielona Góra 9:13, Katowice — Kraków 14:8, Wrocław — Opole 16:6.

Ewa Kobielska, utalentowana pływaczka poznańskiego Lecha, podczas ostatnich zawodów wykazała wspaniałą formę. Ustanowiła ona na dystansie 200 m. st. grzb. nowy rekord Polski czasem 2:29,8. Dobrze zaprezentowała się również C. Smiglak, który 200 m. w stylu klasycznym przepłynął w czasie 2:34,3.

Nie powiodło się zawodnikom Sanu w meczu o awans do I ligi. Na własnym terenie ulegli oni drużynie Wiskord Szczecin 4:7.

W stolicy zakończył się międzynarodowy turniej szermierczy, w którym startowali reprezentanci ZSRR, Austrii, Bułgarii, Rumunii i Polski. W ostatnim dniu rozegrano walki floretowe. Przyniosły one zdecydowane zwycięstwo reprezentantom polskim. Pierwsze miejsce zajął Woyda (Marymont) przed swoim kolegą klubowym Parulskim i Lisewskim (AZS). Kanikowski z poznańskiego Warty zajął ósme miejsce.

Siatkarze Resovii w meczu o mistrzostwo I ligi pokonali ponownie Hutnika z Nowej Huty 3:0 i umocnili swoją pozycję przodowni w tabeli rozgrywek, legitymując się stosunkiem punktów 14:2. W I lidze kobiet prowadzi zawodniczki łódzkiego Startu 14:2 pkt. przed Wisłą Kraków 13:3.

Koszykarki krakowskiej Korony ponownie pokonały w rewanżowym spotkaniu czechosłowacką drużynę — Jednotę (Trzyniec) tym razem 97:48.

Polscy tenisiści Tadeusz Nowicki i Jacek Niedzwiecki zdobyli tytuł

Wielka sensacja zakończył się slalom specjalny rozegrany w niedzielę w St. Moritz. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Amerykanin Palmer, który wyprzedził koalicję austriacko-włoską. Andrzej Bachleda zajął piętnaste miejsce.

W obecności 10 tys. widzów odbył się w Szczyrkku konkurs skoków w ramach tradycyjnej imprezy Pucharu Beskidów. Zwyciężył Stanisław Daniel Gasienica, Czechosłowak. Hoehn był drugim, Pawlusiak — trzeci, Krzysztofak — czwarty. W łącznej klasyfikacji Pucharu Beskidów zwyciężył Hoehn przed Krzysztofakiem i Pawlusiakiem.

Nie odnieśli sukcesów nasi narciarze w zakończonych w niedzielę w Kągolewie (ZSRR) tradycyjnych międzynarodowych zawodach narciarskich. Weronika Budna była dopiero dwudziestą w biegu na 5 km, zaś w dwuboiu narciarskim Józef Zubeł uplasował się na szesnastej pozycji.

W Madonnie di Campiglio zakończyły się zawody w łyżwiarstwie szybkim — „Turniej czterech torów”. Wielobój sprinterów wygrał Koenig (Szwecja) przed swoim rodakiem Boerjensem oraz Kellerem (NRD). W normalnym wieloboju triumfował Holender van Dijk, który wyprzedził Wło-

cha Tonioli. W zawodach Madonny di Campiglio prowadzono równie punktację zespołową. Tutaj zwyciężyła Szwecja przed Japonią, NRF, Polską i Kanadą. W klasyfikacji indywidualnej Polacy nie odegrali poważniejszej roli.

W niedzielę w Karpaczu zakończyły się mistrzostwa Polski saneczkarzy juniorów. Najlepiej wypadli zawodnicy LZS „Kwar” Swieradów przed LZS Mikuszowice i Pogonią Duszniki.

W Zakopanem odbyły się tradycyjne biegi narciarskie „Szlakiem Wyzwolenia”. W punktacji klubowej zwyciężyli reprezentanci WKS Zakopane przed Startem Zakopane. Indywidualnie najlepszym był Wawrzyniec Gasienica (SNPTT) przed Gorzolką (LKS Wisła Jaworzynka) i Staszkiem (WKS Zakopane).

Niespodzianką zakończył się pierwszy konkurs skoków o Puchar Rady Ministrów Gruzńskiej SRR, który odbył się w niedzielę w Bakuriani. Zwyciężył 18-letni skoczek radziecki Zontow. Na drugim miejscu uplasował się jego rodak Kalinin, a dopiero na trzecim mistrz olimpijski Czechosłowak Raska.

W I lidze hokeja na lodzie przodownikami tabeli jest Naprzód Janów. Na drugiej pozycji plasuje się Podhale, na trzeciej Baldon, o na czwartej ŁKS.

Piłkarska

### Grunwald nadal prowadzi

W sobotę i w niedzielę zainaugurowane zostały rozgrywki mistrzostwa drugiej rundy I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Z niepokojem oczekiwaliśmy na wieści z Gdańska, gdzie przodownik tabeli poznański Grunwald rozgrywał dwa spotkania z aktualnym mistrzem Polski miejscową Spójnią. Już w przedmeczowych horoskopach pisaliśmy, że jeżeli poznańskiemu udało by się wywieźć z trudnego terenu gdańskiego dwa punkty, byłoby to duży sukces. Tak też się stało. W sobotę Grunwald przegrał ze Spójnią 16:20, ale już w niedzielę odniósł przekonujące zwycięstwo w stosunku 18:11. Najgroźniejszy rywal poznańskich Śląsk Wrocław zmierzył się na własnym terenie z ostatnią w tabeli Gwardią Opole. Wrocławianie odnieśli dwa zwycięstwa i mają obecnie dwa punkty mniej od Grunwaldu.

A oto wyniki pierwszych spotkań i tabela po 16 spotkaniach:

Spójnia Gd. — Grunwald 20:16 i 11:18  
Anilana Ł. — Wybrzeże 23:12 i 18:17  
Stal Mielec — Pogoń Z. 23:16 i 22:18  
Gwardia Op. — Śląsk Wr. 16:23 i 20:31

1. Grunwald P-ń	23	256—236
2. Śląsk Wr.	21	261—221
3. Wybrzeże Gd.	17	252—248
4. Stal M.	16	263—253
5. Spójnia Gd.	16	237—239
6. Anilana Ł.	15	266—264
7. Pogoń Zabrze	13	267—270
8. Gwardia Op.	7	262—334

## W naszym obiektywie



W Warszawie odbywa się interesujący turniej koszykarzy, zorganizowany z okazji 26 rocznicy wyzwolenia stolicy. Faworytami turnieju, który zakończy się w środę, są reprezentacje Moskwy i Warszawy I (AZS). Na zdjęciu: fragment spotkania pomiędzy zespołami Moskwy i Bukaresztu, wygranego przez koszykarzy radzieckich 96:70.

Fot. — CAE

## MUZYKA Symfonia kolorów

Pierwszą część minionego piątku Państwowa Filharmonia poświęciła muzyce Feliksa Nowowiejskiego, z okazji właśnie przypadającego 25-lecia zgonu kompozytora. Tedy odwołano III Symfonię, napisaną krótko przed wojną dla poznańskiej orkiestry. Autor — również znany dyrygent — już swego dzieła nie poprowadził, ani nawet nie usłyszał. Symfonia posiada wyraźne założenia dorysystyczne. We wstępnym Allegro można dostrzec się „obrazu dźwiękowego” czerwieni. Andante opowiada o pastusku grającym „na zielonej łące”. Marszowe rytmy Scherza odpowiadają ostrej grotesce koloru żółtego. Całość rozplywa się w poważnych fioletach zakończenia.

Realizacja III Symfonii nie należy do łatwych zadań dla dyrygenta i orkiestry. Z gęstwy skomplikowanej, wielopłaszczyznowej instrumentacji Zdzisław Szostak plastycznie wyeksponował poszarpane wątki tematyczne. Równocześnie mocno podkreślił emocjonalność tej muzyki. W sumie wydobyl z zespołu pełnię blasku i dynamizmu. Kwintet smyczkowy, z koncertmistrzem Mieczysławem Paszkietem na czele, popisał się swobodą i brawurą gry. Precyzyjnie zabrzmięło nie długie lecz odpowiedzialne solo kontrabasowe w części finałowej (Władysław Wojtkiewicz). Grupa instrumentów dętych zaimponowała tym

razem sumiennym przygotowaniem. Zwróćmy uwagę na wyróżniającą się partię flecisty Leona Szczepaniaka, harfistki Krystyny Staniewicz i pianisty Hieronima Szperki.

Omawiana impreza filharmoniczna miała jako solistę Mikołaja Pietrowa (ZSRR). Wykonanie II Koncertu c-moll Sergiusza Rachmaninowa różniło się dość znacznie od innych znanych nam realizacji tego utworu. Radziecki pianista grał z współczesną rezerwą emocjonalną, ale i elegancją oraz kulturą dźwięku. Maksymalnie wysubtelnił partie liryczne w środkowej części. Technicznie okazał się nieskazitelnym. Szczególny sukces odniósł na wieczorze sobotnim, powtarzającym nieco skrócony program „piątku”. Młodzież klubów „Pro symfonia” (II stopnia), tłumnie zgromadzona w auli UAM, zgłowała Piotrowowi serdeczną owację. Komentarzy udzielał Stanisław Kulczyński. Każdy z młodzieńskich melomanów otrzymał gratis program — książeczkę, zawierającą szereg wyczerpujących informacji i artykułów, omawiających repertuar imprezy. Dodajmy, że w foyer auli zmontowano wystawę prac uczniów Liceum Sztuk Plastycznych. Obrazy powstały podczas ćwiczeń w klasie prof. Jana Olejniczaka. Są to niejednokrotnie ciekawe abstrakcje, inspirowane muzyką, transponujące dźwięki na barwy (eksperyment na naszym terenie). Zaśmiewała się złączyła się ideowo z wykonaną przez orkiestrę „Symfonią kolorów”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



miłe i praktyczne upominki jak:

SZALE, APASZKI, SASZETKI do POŃCZOCH, PORTMONETKI, KOSMETYCZKI, BROSZKI, RĘKAWICZKI, PARASOLE I WIELE INNYCH CIEKAWYCH UPOMINKÓW polecają sklepy MHD Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu

PRZY UL. ARMII Czerwonej 26 — KRASZEWSKIEGO 4 — WALKI MŁODYCH 19a — LAMPEGO 6 — SZKOLNEJ 15 — PL. WOLNOŚCI 9 — DĄBROWSKIEGO 15  
GŁOGOWSKIEJ 16 — HALA MTP — GŁOGOWSKIEJ 75 — GŁOGOWSKIEJ 60

M342

NA RATY!

NA RATY!

## SPRZEDAŻ NA DOGODNYCH WARUNKACH RATALNYCH PROWADZĄ SKLEPY TEKSTYLNE MHD ART. WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

- ◆ przy ul. DĄBROWSKIEGO 49
- ◆ przy pl. WOLNOŚCI 2 — (MILANÓWEK)
- ◆ przy ul. GŁOGOWSKIEJ 142
- ◆ przy ul. DĄBROWSKIEGO 8
- ◆ przy ul. Czerwonej Armii 31 — (MALWA)
- ◆ przy ul. WALKI MŁODYCH 1 — (TEKSTIL)
- ◆ przy ul. GŁOGOWSKIEJ 58
- ◆ przy ul. GŁOGOWSKIEJ 64a
- ◆ przy ul. WSPÓLNEJ 27
- ◆ przy ul. JAWOROWEJ 9
- ◆ przy ul. DZIERŻYŃSKIEGO 126
- ◆ przy ul. DZIERŻYŃSKIEGO 79
- ◆ przy ul. Czerwonej Armii 35 — (KAROLINKA)

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów!

K100



DYREKCJA

POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU  
OGŁASZA

## „TYDZIEŃ SPRZEDAŻY BAWELNY”

OFERUJĄC:

- ◆ PŁÓTNO I ADAMASZEK POŚCIELOWY,
- ◆ FLANEŁ KOLOROWĄ,
- ◆ RĘCZNIKI FROTTE,
- ◆ PIELUSZKI Z TETRY
- ◆ TKANINY DEKORACYJNE I FIRANKI
- ◆ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ I KÓLDRY.

SPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE OD 18 — 23. I. 1971 R. NA II I IV PIĘTRZE  
„OKRĄGLAKA” — OTWARTEGO CODZIENNIE OD GODZ. 9 — 19.

K299

OKAZJA!



OKAZJA!

## Motocykle SHL — GAZELA

SPRZEDAJEMY W MIESIĄCU STYCZNIU  
Z BONIFIKATĄ 10 PROCENT

ZAMIAST 16.000,— ZŁOTYCH — ZAPŁACISZ

14.400,— złotych

Bonifikaty udzielamy także przy sprzedaży ratalnej.

P. T. Klientów zapraszamy do naszych sklepów:

- w Ostrowie Wlkp., Rynek 11
- Kaliszu, ul. Górnośląska 23
- Trzciance, ul. Sikorskiego 81
- Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
- Koninie, ul. Białzaka 26
- Wrześni, ul. 1 Maja 10
- Turku, ul. Uniejowska 28
- Jarocinie, ul. Poznańska
- Lesznie, Rynek 17.

W48

## SREBRÓ — ZŁO

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ◆ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ◆ Gniezno, ul. M. Gwardii nr 1
- ◆ Kościan, Rynek nr 19
- ◆ Pila, ul. M. Buczka nr 40

K8913

## Praca • Nauka

Przyjmę pomoc domową, chętnie z prowincji. Warunki bardzo dobre. Bliższe informacje: tel. 572-11 w. 571. 47161g

Krawca lub krawcową, do szycia płaszczy damskich, zatrudnię. Praca stała. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46971g.

Do domu lekarza potrzebna pomoc domowa. Warunki dobre. Zgłoszenia listownie kierować: Pruszyńska, Wrocław, ul. Karłowicza 20. K336

Pracownicy (mężczyzna i kobieta) do piekarni, potrzebni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46981g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje do egzaminów (klasa VIII i matury), uczy od podstaw (matematyka, polski, rosyjski, francuski, niemiecki, angielski, esperanto). Zamiejsce — lekcie sobotnie, niedzielne. Zgłoszenia: godz. 17—19. Lampego 6 m. 9. 45572g

Pomagam w arytmetyce gospodarczej, języku polskim. Skryta 1 m. 1 B. 46051g

## • Sprzedaż

Vienatone uniwersalny, nowy austriacki aparat słuchowy w okularach — sprzedam. Poznań, tel. 436-76, godz. 16—18. 47192g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88. 46504g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Ul. Swit 20 m. 9. 46512g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 13. 46837g

## • Lokale

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty: Śniadeckich 11 m. 9, tel. 697-58. 47271g

Pracujące małżeństwo — dwuletnim dzieckiem, poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47189g

## • Zguby • Różne

Pudel czarny duży (pies) zaginął dnia 10 stycznia. Osoba, która się zaopiekowała, względnie może udzielić informacji proszę o wiadomość. Wysoka nagroda. Wawrzyniaka 24 m. 5, tel. 458-56. 47061g

Piesek pekińczyk — maści złotej, zaginął 16 stycznia w okolicy ul. Dollina. Zwrot wynagrodzić. Dolna Wilda 46 m. 18. 47205g

Automobiliści — chromuje waly korbowe. Gruszkowski, Koźuchów, 1 Maja 38. 1017p

## UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS

### organizuje kursy

- ◆ na studia politechniczne dla pracujących,
- ◆ na wydziały wieczorowe i zaoczne 3-letnich techników zawodowych dla pracujących,
- ◆ do 3-letniego liceum ogólnokształcącego dla absolwentów ZSZ,
- ◆ do klas pierwszych 5-letnich techników i 4-letniego liceum ogólnokształcącego dla pracujących.

Zapisy przyjmuje Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29 — codziennie (z wyjątkiem soboty), od godz. 15 do 18, tel. 519-97. K170

## Przetargi

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18 ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na wykonanie:

- 240.000 szt. tarcz do szorstkowania opon z materiału wykonawcy częściowo zlecaniawcy.

— 120.000 szt. wg rys. BM-0518

— 120.000 szt. wg rys. BM-0519

Termin wykonania sukcesywnie w ciągu 1971 r., dostawy miesięczne począwszy od 1 marca 1971 r. Dokumentacja oraz wzory są do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, pokój 218, II piętro, gdzie również udziela się bliższych informacji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe oraz Spółdzielnie Pracy.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopisem „Przetarg na wykonanie tarcz” — należy kierować pod adresem j. w. do dnia 29 stycznia 1971 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1971 r. o godz. 9 w gmachu biurowca, I piętro pokój 109.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K280

Dnia 17 stycznia 1971 r. zmarł długoletni starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Szamotułach

## IGNACY PIKUSA

mistrz rzeźbiarski, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby, Szamotuły, Al. 1 Maja.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Zarząd, Cech Rzemiosł Różnych w Szamotułach.

47244woj.

Dnia 13 stycznia 1971 roku zmarła

## CZESŁAWA OLSZEWSKA

długoletni terenowy opiekun społeczny

Zmarła do ostatnich dni swojego życia, była całym sercem oddana pracy społecznej.

Cześć Jej pamięci!

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań - Grunwald

47254g

† Dnia 16 stycznia 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 60, 61, 62.

## ALOJZY CHMIELEWSKI

mistrz blacharski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina

47207g

47207g

† W dniu 16 stycznia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, przeżywszy lat 66, moja najdroższa żona, nasza troskliwa i kochająca matka, 61, 62.

z LIPOWICZÓW

## ANASTAZJA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

o czym zawiadamiają

mąż i dzieci

47243g

AB/ Nr 15 (8368) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 19 I 1971

Dnia 10 stycznia 1971 roku zmarł

## dr med. BOLESŁAW OLEJNICZAK

długoletni dyrektor i ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Kościanie.

Zmarły był zasłużonym członkiem Tow. Chirurgów Polskich.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Zarząd Oddziału Poznańskiego Tow. Chirurgów Polskich.

47077g

W dniu 15 stycznia 1971 roku zmarł

## IGNACY JOACHIMIAK

wieloletni, sumienny pracownik naszej uczelni.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rektor, Rada Zakładowa i pracownicy

Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

K344

Dnia 16 stycznia 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 71, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, 61, 62.

## FELICJA ROTNICKA

z domu WARMINSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

synowie, synowie i wnuczki

Poznań, Zeylanda 1a m. 6.

47198g

W dniu 16 stycznia 1971 r. zmarł, przeżywszy lat 62

## WŁADYSŁAW NOWAK

długoletni, zasłużony pracownik naszej Fabryki, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, t. j. dnia 19 stycznia 1971 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

Zaloga — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja Fabryki Aparatury i Urzędów Komunalnych

POWOGAZ Poznań, ul. Janickiego 23/25.

K330

Dnia 17 stycznia 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 59 mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, jedyny przyjaciel życia, ukochany syn, brat, szwagier i wujek, 61, 62.

## MARIAN PIJANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia strapioną

żona z rodziną

47255g

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 17 stycznia 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, 61, 62.

## ROMAN STAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia strapioną

żona z rodziną

Poznań, Mazowiecka 2 m. 2.

47265g

† Dnia 16 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasz najdroższy, pełen dobroci mąż, tatus i dziadek, 61, 62.

## EMILIA ZAWIDZKA

była sekretarka Szkoły Podstawowej nr 10

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 100.

47195g

† JADWIGA MARYAŃSKA z domu PRUS-WIĘCKOWSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 18 stycznia 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 85, nasza najdroższa, najlepsza mamusia, ukochana babunia i prababcia

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

córki, zięć, wnuki, prawnuczka i rodzina

47238g

GŁOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).  
• Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.  
• Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.  
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.  
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Z-6



STYCZEŃ 19	Marcelego
Wtorek	Słońce: 7.53—16.14

## TEATR

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Krawiacy i Górale”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Don Carlos” (włoska wersja językowa); OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska”.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Lagoda”; KOSCIAN: „Bandyci w Mediolanie”; LESZNO: „Okna czasu”; NOWY TOMYSL: „BS 38-15”; OBORNICKI: „Żywy trup”; SREM: „Daleko na zachodzie”; SRODA: „Brat dr. Homera”; SZAMOTULY: „Skradzione pocałunki”; WAGROWIEC: „Operacja Belgrad”; WRZEŚNIA: „Dwaj panowie bez parasola”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

## KONCERTY

Pałac Działalności (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Koncert Estrady Kameralnej. Zbigniew Słowik — skrzypce, Irena Mondelska — fortepian.

## RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Public. międzynarod.; 8.10 Kółka taktów i kilka harmonijk ustnych; 8.15 Gra Polska Kapała p/d E. Dzierżawskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.10 Dla kl. IV Liceum i technikum język polski: „Żywe odrodzenie” — esej literacki; 9.30 10 minut z Errolem Garnerem — fortepian; 9.40 Dla przedszkoli „Dwie babie” — słuch.; 10.05 Mistrzowie piękniego słowa — A. Hanuszkiewicz „Brzezina” fragm. noweli; 10.25 Konc. poranny; 10.50 „Prawdziwy kawaler d'Artagnan”; 11 Jak to w San Remo bywało; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Wieści, wieści, taniej; 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne) Wieści, czy nie wieści?; 13.20 Konc. z nagraniem Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Pisarz i książka — o twórczości S. Brodzkiego; 14.30 K. Jastrzebska — gra preludia fortepianowe kompozytorów rosyjskich; 15.05 Gołębina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Muzyka nowa; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. życzeń; 20.25 Śpiewaj i tańcz; 21 Spotkanie z Temidą; 21.20 Teatr PR — „Ballada o Timie, łowcy ostrągów” słuch.; 22.31 Konc. wieczorny; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespół Rozrywk. Rozgł. Opolskiej pod kier. E. Spyrki; 23.40 „Rytmy taneczne pod znakiem kazanka”; 0.10 Koncert życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12. 05. 14. 16. 19. 20. 23. 24. 1. 2. 2. 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Biuro listów odpowiada; 8.45 Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek; 9 Muz. hiszpańska; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Na estradach naszych przyjaciół; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 Konc. muz. romantycznej; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 13.25 Koncert dla kierowców; 13.40 „Listy Czechowa” — fragm. eseju L. Nemetha; 14.05 Warszawskie melodie i piosenki; 14.45 „Błękitna Sztafeta”; 15 Rosyjskie pieśni ludowe w oprac. chóralnym rosyjskich i radzieckich kom. Wsk. Chór Rozgł. Wrocław; p/d E. Kajdasza; 15.22 Gra Ork. Radia i TV Rumuńskiej dyr. Sile Biniacu; 15.35 „Stołeczne aktualności muzyczne”; 17.15 Aud. społ.; 17.25 „Wielkopolskie zespoły chóralne”; 17.40 Dla młodzieży; 17.55 Radiorexpress; 18.05 Gra Zespół B. Hardego; 18.20 Wiedokrac — wydarzenia — opinie refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Przepraszam — nomyka”; 21.16 Z nagraniem solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Repertarz literacki pt.: „Janek i urzeczona”; 21.54 W rytmie bolera i czacza”; 22.30 Radio-klub Eksporterów; 22.45 „Tkani na dla pokoleń” — wiersze poetów polskich; 23 Konc. symf. w wyk. Ork. PR i TV w Krakowie.

WIADOMOŚCI: 5. 30. 6. 30. 7. 30. 8. 30. 9. 30. 10. 5. 14. 16. 19. 22. 23. 50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Wariacje na instrumencie; 8.35 Muzyka z koncertu UKF; 9 „Zmłoty złoty i inne”; 9.45 Flirt pow.; 9.10 Nasze rok; 10.15 Aud. Flirt pow.; 10.25 Wszystko dla nas; 12.25 Konc. muz. uniwersalny; 13 Na krakowskiej antenie; 15 Trzy po trzy z Warszawy — gwiazda; 15.10 Józef Haydn — koncert C-dur na klawesynie i orkiestrze; 15.35 Z lat szkolnych Zerom-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 19 I 1971 Nr 15 (8368)

## Przemysł — handel — klient

# Dwukroć daje kto szybko daje

Kiedy kilka lat temu po wizycie prezydenta Francji w naszym kraju nastała moda na „de Gaulle'owskie” czapki, prywatni twórcy ubili złoty interes. Zareagowali błyskawicznie, czapki, szły jak woda. Siłą morytoryczną, kształtującą ich podaż, był kupiecki nos wyczuwający dobrą koniunkturę producentów.

Nie przypuszczam, by w tym samym czasie nasi kluczowi „kapelusznicy dla milionów” nie doceniali oszałamiającej kariery francuskiego kepi, niemniej widać w myśl zasady, że przyzwyczajenie jest drugą naturą, ustapili walkowerem prywatnej konkurencji i puszczali dalej na rynek tradycyjne, ale niemożliwe w owej chwili czapki.

Z nowinkami mody tak to już bywa, że trzeba na nie reagować natychmiast. Jest to po prostu realizacja znanego nam dobrze hasła „nasz klient — nasz pan”. Rzecz zresztą nie tyle w dotrzymywaniu kroku zmieniającej się modzie, co generalnie w dostosowywaniu — mówiąc językiem fachowców — struktury towarów do potrzeb odbiorców. Bo ostatecznie można się jakoś pogodzić z tym, że klient raz na

jakiś czas nabędzie kepi u prywatnego twórcy jeśli jednak w tym samym źródle próbuje szukać piżamy dla dziecka, to wypada się głębiej zastanowić, co robi nasz przemysł i czym handluje nasz handel.

A luk w zaopatrzeniu rynku w artykuły standardowe bywa sporo. Występują okresowo w najczęściej kupowanych asortymentach odzież dziecięcej, w obuwiu masowego wręcz zainteresowania, jak „zuchy” czy tenisówki, w bieliznie dla dziewcząt, popularnej konfekcji bawełnianej i wielu innych grupach towarowych. Są to luki często wręcz niezrozumiałe, dotyczą bowiem wielkoprzemysłowej produkcji, która — jak sam rozum wskazuje — powinna być z racji swej ciągłej chłodziwości specjalnie hołubiona przez producentów. Nie najlepiej wypadają i północznictwo, bo choć ilościowo znacznie się poprawiło, zawodzi atrakcyjność. Wzory i kolorystyka taka sama, jak przed laty, choć własne zakłady północznictwa są najbardziej doinwestowanym maszynowo działem w całym przemyśle lekkim i mogłyby wykazać nieco więcej inwencji. Producent nie uwzględnia postulatów handlu w tej dziedzinie. Mając nowoczesne maszyny i dobry, często nawet bardzo atrakcyjny surowiec, lokują na rynku wyroby przestarzałe w formie i fasonie, które klient traktuje co najmniej obojętnie.

Oczywiście, rodzi się na tym tle trudność ze sprzedażą. W ubiegłym roku dały się szczególnie we znaki, kiedy handel musiał w pełni zmobilizować swe talenty reklamowe i organizacyjne, by uporać się z wyjątkowo dużym wzrostem zapasów, zwłaszcza w odzieży i obuwiu. Zdobywanie klienta trwa nadal, ale choć aktywność handlu godna jest pochwały, trudno się spodziewać, by efekty przeszły oczekiwania. Problemem są bowiem nie same zapasy, ale ich struktura asortymentowa, na której zacięża niezgodna z po-

trebami klienta produkcja przemysłu. Dopóki producent nie zaczyna tych potrzeb dostrzegać, do póty w zaopatrzeniu rynku nie nastąpi odczuwalna poprawa. Zatem cała nadziej i realne szanse na zmianę frontu wobec klienta leżą w rozsądnie skorygowanym systemie bodźców, który zacznie uzależniać fundusze premiowe dla producentów nie, jak to było dotychczas, od wartościowego wykonania planu, ale od rzeczywistej sprzedaży wyprodukowanych towarów.

Handel musi jednak wiedzieć, czego szuka klient. Musi być przekaznikiem jego życzeń pod adresem przemysłu i konsekwentnie się domagać ich spełnienia. Wiele pracy systematycznie prowadzonej trzeba więc będzie poświęcić badaniom rynku, by ustrzec się od składania nietrafnych zamówień. Z długoletnich obserwacji wynika, że zmiany w popycie występują znacznie szybciej niż w strukturze podaży i składzie zapasów, co dowodzi wciąż słabej orientacji handlu w potrzebach szerokiej klienteli. Jak długo orientacja ta prowadzona będzie „pi razy oko” i nie oprze się o rzetelną analizę ekonomiczną, tak długo nie uda się nam ustrzec przed produkcją niepotrzebnych towarów i przed kłopotami ze sprzedażą. Popularne przysłowie powiada „jakom kupi, tak sprzedaż” — chciałoby się jednak, by nasz handel nie tylko dobrze kupował i równie dobrze sprzedawał, ale — co niemniej ważne — szybko reagował na potrzeby klientów. Bowiem dwukroć daje, kto szybko daje.

WIEŚŁAWA LASKOWSKA

## Wodny szlak Kórnik — Zaniemyśl w planach perspektywicznych

Kilkunastokilometrowe pasmo jezior od Kórnika do Zaniemyśli budzi ciągle żywe zainteresowanie turystów. Dotychczas korzysta się jednak z uroków tego regionu w sposób nieskoordynowany, co — rzecz jasna — nie pozwala wykorzystywać należycie wszystkich możliwości turystycznych.

Nad planowym zagospodarowaniem terenu wokół pasma jezior Kórnik — Zaniemyśl obradowała Wojewódzka Komisja Oceny Projektów z udziałem przedstawicieli Prezydium MRN z Kórnika. Po dyskusji wyłonił się ogólny ramowy plan zagospodarowania, uwzględniający nawet turystykę zagraniczną.

Jezioro Skrzynki Małe przeznaczane zostanie na przyjęcie ścieków kanalizacji kórnickiej. Na Jeziorze Wrońskim (Skrzyneckim) od strony północnej powstanie przystań sprzętu wodnego, a brzeg zachodni tego jeziora przeznaczony zostanie pod domki campingowe, pola namiotowe i plaże.

Brzeg zachodni Jeziora Kórnickiego otrzyma boiska sportowe i pola namiotowe. Wykorzystanie dalszego ciągu brzegu południowo-zachodniego (rejon Zwierzynca) napotka na trudności, ponieważ zmiana granic terytorialnych zawężała tutaj teren miejski do brzegu jeziora. Turystyczne zagospodarowanie z prawdziwego zdarzenia całego Jeziora Kórnickiego jest jednak nie do pomyślenia bez przybrzeżnego pasa leśnego, szerokości około 150 m, tzn. do drogi leśnej Zwierzyniec — Brin. Leży to

w interesie zarówno miejscowych, jak i zamieszkujących turyści i wczasowiczów. Przesunięcie granicy na korzyść miasta zależy od Wojewódzkiej Rady Narodowej. Również szczegółowo opracowane zagospodarowanie Jeziora Kórnickiego w dużej mierze należy do konserwatora wojewódzkiego, ponieważ są tu liczne miejsca zabytkowe.

Rejon tzw. Prowentu w ostrołęckiej wersji przeznaczono dla turystyki zagranicznej. Południowo-zachodni brzeg Jeziora Bnińskiego będzie ośrodkiem rekreacyjnym, a Jezioro Małe zostanie objęte rejonem ciszy.

Okolice jeziora w Zaniemyślu były zabudowywane nie planowo, co wymaga — zdaniem komisji — wstrzymania dalszych zezwoleń na budowy, aby nie zeszpecić zupełnie tego zakątka.

W dalszych planach nastąpi spiętrzenie jezior celem połączenia ich z Wartą. Umożliwi to organizowanie spływów turystycznych z Poznania, Sremu i Środy.

Myślą przewodnią całego projektu jest koordynacja planów zainteresowanych instytucji, które stworzą wspólne konto finansowe i w stosunku do wkładów będą mogły korzystać z zainwestowanych urządzeń.

Komisja rozpatrywała również projekty dogodnych dojazdów w kierunku Środy i Sremu z omijaniem centrum Kórnika.

STEFAN NOWAK

## Z Obornickiego

### Nowe strażnice

Strażaków-ochotników z powiatu obornickiego (a jest ich tu 2.800) nie trzeba zachęcać do pracy społecznej. Od szeregu lat podejmują ją sami, wkładając szczególnie dużo wysiłku w budowę strażnic, z salami widowiskowymi i zapleczem. Umożliwia to organizowanie w nich imprez artystycznych, spotkań z ciekawymi ludźmi, zgaduj-zgaduli, kursów i prelekcji.

Obiekty te powstają głównie dzięki społecznemu wysiłkowi strażaków i pozostałych mieszkańców wsi, przy nieznacznej tylko pomocy państwa lub PZU (z funduszy prewencyjnych).

W ostatnich latach nowe strażnice wybudowano w Zawadach, Rakowni, Karolewie, Nowolaskowcu i Rogoźnie, a w Długiej Goślinie przeprowadzono adaptację starego obiektu.

W br. nowe strażnice oddano do użytku w Lipnie, Owieczkach, Kiszewie i Żukowie. Kosztrem pólora miliona złotych powstały też okazała, 2-piętrowa remiza w Murowanej Goślinie. W przyszłym roku na tomist nowej strażnicy dociekają się również strażacy-ochotnicy z Obornik; koszt budowy tego obiektu wyniesie 4,4 mln zł. (bop)

## Przyczynek

### Przydałby się odźwierny...

Prawdziwym utrapieniem klientów Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Kościanie, w szczególności zaś tych, którzy odznaczają się niktą kondycją fizyczną, są od wielu lat... drzwi. Trzeba bowiem nie byle jakiej krzepy, by uporać się z ciężkimi wierzami kościannymi Pocztu.

Proponujemy kierownictwu tej placówki aby przy najbliższym remoncie pamiętało również o modernizacji drzwi. W przeciwnym bowiem razie, nie pozostanie nic innego jak tylko zatrudnić specjalnego odźwiernego-silacza. (zi)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI.

## Ślupca w przededniu rocznicy wyzwolenia

W przededniu rocznicy wyzwolenia Ślupcy spod okupacji hitlerowskiej 20 stycznia o godz. 16 w sali kina „Grażyna” odbędzie się uroczysta sesja MRN, podczas której zaśluzeni obywatele otrzymają dyplomy uznania. Po sesji w świetlony zostanie film pt. „Bitwa o Anglię”, w którym pokazany jest bohaterski udział lotników polskich podczas II wojny światowej.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych przed Pomnikiem Wdzięczności na placu Wolności zapalone zostaną znicze, delegacje zakładów pracy i harcerze złożą tam wieńce i wiązanki kwiatów.

(tor)

## 3,5 tony pieczywa dziennie

Dwa lata temu w Ryczewole (pow. obornicki) kosztował ponad 2 mln. zł GS wybudowała nowoczesną piekarnię, mającą przetrzeźnia hale produkcyjną duży magazyn i urzędzenia socjalne. Jej zdolność produkcyjna wynosi 3,5 tony pieczywa na dobę, dzięki czemu w pełni zaspakaja potrzeby mieszkańców Ryczewolu i okolic. Wych wiosek, a także pomaga w zaopatrzeniu ludności z sąsiednich terenów np. Rogoźna. Połajewa w pow. czarnkowskim i Szamocina w pow. chodziejskim. (bor)

## TELEWIZJA

WTOREK: 8.55 — „Gość ze Skorpionu” — cz. II prod. NR. Od lat 16; 10—10.20 — Szkoły kl. IV — Ziemia lubelska; 10.55—11.25 — Język polski kl. III lic. — Maksym Gorki — „Na dnie”; 12.55—13.25 — Przysposob. rolnicze — „Woda w życiu roślin”; 13.55—14.25 — Przysposobienie rol. — (powt.); 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok; „Ekstremum funkcji” — cz. II i III; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.25 — „Owece i demizy”; 19 — Z perspektywy Instytutu; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Gość ze Skorpionu — film TV prod. NR. — cz. II. Od lat 16; 21.10 — Polska zza siódmej między; 21.40 — W rytmie jazzu”; 22.10 — Dziennik; 22.30—23.35 — Politechnika (powt.). SRODA: 9 — „Do wynajęcia” — film z serii „Sądowni Forsyte’ów”; 9.55—10.25 — Dla szkół kl.

VII (historia); „Twórcy wielkiej idei”; 10.55—11.25 — Dla szkół (kl. VII) (fizyka); „Zasady dynamiki”; 11.55—12.25 — Dla szkół kl. VIII (chemia); „Sól kamienna”; 12.45—13.05 — „Wybieramy zawód”; 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Przedmiot geometrii” oraz „Punkty, proste, odcinki”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów: „Inaczej niż inni” z cyklu „Telewizja i Ty”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Nauka w służbie mroza”; 18 — Film z serii „Obrońcy Stalingradu”; 18.30 — Wszelchnia TV — z cyklu: „Sztuka literatury”; 19 — „Barwy zimy nad Pacyfikiem” — impresje Gerarda Górnickiego z podróży do Wietnamu; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Do wynajęcia”; 20.55 — „Sądowni Forsyte’ów”; 21.40 — „Swaława”; 22.10 — „O śmiechu z rzeźb”; 22.30 — program rozrywkowy; 22.30 — Polska Kronika Filmowa; 22.40 — Dziennik; 23—0.05 — Politechnika TV (powt.).

## Ich pierwszy bal



W auli Szkoły Podstawowej nr 1 w Środzie odbył się ostatni bal dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat, zorganizowany przez Koło TPD przy Komitecie Blokowym nr 3.

Bawiło się na nim około 150 maluchów. Z programem artystycznym wystąpił Zespół Muzyczny Technikum Rolniczego. Solistami byli: Jurek Skarbecki — uczeń Technikum Rolniczego i Lubomira Stasiak — uczennica Liceum Ogólnokształcącego. Podobnie jak na balu dla dorosłych, dzieci przez mikrofon składały mamusiom życzenia i zamawiały ulubione ulwory. Koszt tej imprezy sfinansowało Koło TPD, które ponadto poczęstowało dzieci herbacatą i słodyczkami.

Na balu zadeklarowało swoje przysięganie do Kola TPD 25 rodziców. To samo koło zorganizowało na placu zabaw im. Balbinki i Pysia — lodowisko dla maluchów. Komitet Blokowy apeluje do reszty mieszkańców o pomoc przy podejmowaniu różnorodnych imprez dla dzieci.

Fot. (2) — Andrzej Oporowski